

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 27 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 729 druk 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 10254. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uliszczoną ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszk.  
 BIENIAKONIE — ul. Bułtowa — J. Łaszk.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — ul. Bułtowa — J. Łaszk.  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HRODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
 KIELECK — sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matek.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jozwinińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk Śl. Michałowski.  
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółk. Nauk.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczyńskiej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Luboskińskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Jarczewska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-3 i 3 gr. 40. Za tekstem 13 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację nie dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Groźne objawy

Na naszych ziemiach Wschodnich poczynają wypluwać na porządek dzienny fakty, wzbudzające wśród sfer inteligencji polskiej niepokojące obawy — niechęć do wrodzonej oraz pokoleniami wychowaną w nas zasadą, że nie ziemia dla człowieka, ale człowiek dla ziemi tu egzystować powinien.

A kto głębiej nad tem zastanowi się zechce i ścisłej wglądnięć wokół siebie, ten przytknie tego niepokojącego objawu znaleźć potrafi.

Pomijam jakiś wypadek, gdy ktoś wskutek nadzwyczaj ciężkich warunków ekonomicznych, niekoniecznie z jego własnej winy powstałych, zmuszony był wyzbyć się ojcowizny. Powstała wskutek tego strata posiadłości polskiej jakkolwiek bolesna, ale jako wyjątkowa i nieunikniona, może nie zaciążyć zbytnio na ogólnym stanie posiadania, bo znowuż inny pojedynczy wypadek w innym szczęśliwym kierunku może to zrównoważyć.

Ala gorzej jest, że zaczęły się okazywać wypadki, gdy ludzie nie przyciśnięci koniecznością, ale chcący jedynie pozabawić siebie obecnych bardzo ciężkich warunków z tytułu posiadania ziemi, dla ułatwienia albo uprzyjemnienia sobie życia w dogodniejszych warunkach pozbywają się ojcowizny na stałe, albo oddają ją w ręce niepowołane, nie mające nic wspólnego ani z polskością, ani z tradycją.

I robi się to z przerażająco lekkim sercem na oku całej opinii, która, jak na wiele rzeczy dziejących się w obecnej dobie, stała się głuchą i niema.

To właśnie jest najbardziej przerażającym objawem, że u ogółu nawet zaczyna „powoli” zacierać się w pamięci ten nakaz postawiony nam w spadku przez czyny naszych ojców — stania na straży polskości tych ziem.

A ojcowie nasi ciałami krwi i z niemniejszymi może trudnościami walcząc, ochroniani przez siebie dorobek nie potę przeciw nam przekazali, byśmy z lekkim sercem, otrząsnawszy się od trudności z nim związanych chcieli tylko dogadać swym wygodom, lub ułatwieniom sobie życia.

I czy nie oblewa ich rumieńcem wstydu przy spotkaniu się z tymi (a mamy ich — chwała Bogu — dużo), którzy mimo grozy położenia przy samej granicy z takim zaparciem siebie i heroicznym wysiłkiem warstwy swe oddawali, będąc pozbawieni przez czas długi najelementarniejszych wygod (mieszkając nieraz w okopach), oraz narażeni na niebezpieczeństwo napaadów dywersyjnych i to wszystko w imię zachowania placówki.

Ci z pewnością placówek się nie pozbędą, bo czczą pamięć swych ojców.

Więc niech im za to będzie ścieś! Olgierd Świada

P. S. Zamieszczamy ten artykuł, nie mogąc jednak powstrzymać się od następujących komentarzy. 1) Zasada „przeżywać” była głoszona od 1863 r. do powstania państwa polskiego, była wtedy jedyną formą polityki wierzącej w Niepodległość. 2) Państwo polskie, gdy powstało nie doceniło zastugi tych „przeżywań”, przeciwnie większość sejmowa mówiła o „ziemiach kresowych” „idźcie sobie”. 3) Fatalne warunki ekonomiczne, a przede wszystkim brak kredytu znusza istotnie w wielu wypadkach do parcelacji.

Po wypowiedzeniu tych komentarzy, musimy zaznaczyć, że w zasadzie zgadzamy się najzupełniej z intencją autora, a nawet idziemy dalej. Pan Świada nie pisze bowiem o parcelacji, my zaś twierdzimy że majątek na kresach utrzymany jest więcej wart dla państwa polskiego niż majątek rozparcelowany, chociażby pomiędzy najjaśniejszą ludność. (red.)

KTO MA WŁASNE DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZUJLIW NA POTRZEBY SIEROT. ZŁOŻ OFIARĘ NA DOM DZIECIĄTKA JEZUSI!

## Debata nad exposé min. Zaleskiego

### PRZYJĘCIE UMOWY WALORYZACYJNEJ Z NIEMCAMI

WARSZAWA, 26. II. PAT. Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Nedziatkowskiego przystąpiła do obrad nad projektem umowy o ratyfikacji umowy waloryzacyjnej Polski z Niemcami. Referent poseł Diamant omawiał szczegółowo punkty umowy, obejmujące wzajemny zwrot należności hipotecznych, obligacji i pożyczek oraz wkładów ubezpieczeniowych, które zostały obciążone według norm przyjętych w rozrachunkach międzynarodowych. Mówca wyraził wysokie uznanie dla przedmiotowej delegacji polskiej p. Prądzyńskiego. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto. Referentem na plenum będzie poseł Diamant.

### UZNIANIE KOŁA ŻYDOWSKIEGO DLA MIN. ZALESKIEGO

Z kolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad exposé ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Pos. Thon (Kolo Żyd.) wypowiada się z wielkim uznaniem dla linii zasadniczej, zarówno jak i dla taktyki p. ministra, która w rezultacie przyniosła zmocnienie stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Mówca pochwalał podjęcie starań o doprowadzenie do skutku umowy likwidacyjnej z Niemcami. Podkreślił specjalnie wysocy humanitarny ton wystąpienia p. ministra Zaleskiego na terenie Ligi Narodów. Mówca wystąpił następnie z apelem do p. ministra o wzięcie na poprawę stosunków międzynarodowych w Polsce wobec ludności żydowskiej. Wreszcie wyraził w imieniu sjonistów p. ministrów podziękowanie za jego stosunek do akcji w Palestynie i za działalność tamtejszego generalnego konsula p. Zyborskiego, otaczającego opieką żydów w Palestynie.

### P. KOSMOWSKA I P. CZAPIŃSKI.

Postanka Kosmowska (Wyzw.) postawiła ministrowi szereg pytań, dotyczących nieobjętych jego przemówieniem momentów całokształtu polityki polskiej zagranicą, a w szczególności rozwoju porozumienia z państwami bałtyckimi, ustosunkowania się do Malej Ententy i t. d. Postanka Kosmowska stawiała jeszcze pytania co do podejmowania prób znalezienia na arenie międzynarodowej środków zaradczych dążących do rozwiązania kryzysu gospodarczego w naszym kraju oraz o linię polityki emigracyjnej. Wreszcie mówczyni przedstawiła do uchwalenia komisji wniosek wyrażający część Panu Prezydentowi Messarykowi z powodu święcen przez naród czeskosłowacki 80-letniej rocznicy jego urodzin.

### „Niefykalni”

WARSZAWA, 26-II. PAT. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem posła Liebermana uchwaliła odmowę wydania posłów Róga (Wyzw.), Chama (Selfrob) i Dworzaczni (Biał. kl. chl. rob).

## Skandaliczna afera paszportowa

### B. wice-konsul amerykański w Warszawie Harry Hall w kontakcie z przemysłowcem „żywego towaru”

WARSZAWA, 26. II. Pat. Od dłuższego już czasu władze śledcze prowadzą dochodzenia w sprawie fałszowania wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski. Dochodzenie prowadzone jest zarówno przez władze polskie, jak i amerykańskie. W sprawie jest zamieszany wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Warszawie Harry Hall. Na trop afery wpadły władze polskie w czerwcu 1929 roku, gdy w hotelu Londyńskim na Nalewkach aresztowano niejakiego Morica Baskina vel Baskira, obywatela amerykańskiego, przy którym znaleziono różne dokumenty, amerykańskie, blankiety paszportowe i obliba korespondencję między Nowym Jorkiem i Warszawą.

W kilka dni po aresztowaniu Baskina u władz polskich interwenjował wice konsul amerykański Hall, stwierdzając, że Baskin jest niewinny i prosząc o zwolnienie go z aresztu. Wskutek tej interwencji Baskina zwolniono. Natychmiast po zwolnieniu uciekł on do Ameryki. W kilka tygodni potem władze śledcze w Warszawie otrzymały od policji z Nieświeża wiadomość, że wypuszczony Baskin [wyzwoi] kobiety za fałszywymi paszportami do Ameryki, biorąc z nimi fikcyjne śluby. Aresztowano w Nieświeżu 4 kobiety, z których wszystkie miały paszporty i wize, podpisane przez wicekonsula Halla oraz fałszywe akty ślubne z podpisem rabina Kostenberga z Wawru. We wrześniu w pobliżu konsulatu amerykańskiego na ul. Jasnej aresztowano również cztery osoby, przy których znaleziono dokumenty na wyjazd do Ameryki, podpisane przez wicekonsula Halla oraz wicekonsula Corcorana. Podpis konsula Corcorana, jak się okazało, były fałszywowe.

W związku z tą sprawą policja aresztowała trzech urzędników konsulatu amerykańskiego, a mianowicie — Mirona Zapsała, który był kwalifikatorem stanu zdrowia oraz [wożnych] konsulatu Jakóba Adamskiego i Kazimierza Gelerta. Jak ustalono, sprzedawali oni fałszywe blankiety i podrobione wize, biorąc po 600 dol. od osoby. Następnie w hotelu „Rosja” przy ul. Nowolipki aresztowano Leona Szapiro, który był pośrednikiem pomiędzy Baskinem i wicekonsulem Halleem z zainteresowanymi. W związku z tą sprawą zatrzymano 17 osób. Wicekonsul Hall wyjechał na urlop do Ameryki, gdzie go aresztowano na polecenie konsula amerykańskiego w Warszawie p. Cole. Razem z nim aresztowano również Baskina, który uciekł z Polski. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi sędzia do spraw szczególniej wagi Witulski.

## Poincare, Tardieu i Briand

### Niestalość rządów powoływanych przez Prezydenta Doumergue'a

PARYŻ, 26. II. PAT. Dzienniki donoszą, że urządzenie prezydenta republiki Doumergue'a charakteryzuje się najobfitszymi kryzysami gabinetowymi. Chautemps jest 11-ym z mianowanych przez niego premierów, nie dzy zaś czerwcem 1924 roku, kiedy został prezydentem Doumergue a 25 lutego r. b. przewinęło się u władzy aż 12 gabinetów. Podobna niestalość rządów wskazuje na brak w obecnej Izbie wyraźnej / większości oraz na konieczność utworzenia rządu koalicyjnego, do którego weszłyby równie frakcje centrowe, jak i umiarkowanej lewicy.

Według ogólnej opinii członków parlamentu podobny gabinet koalicyjny miałby wszelkie szanse być trwałym i mógłby we wszystkich dziedzinach przygotować i przeprowadzić przez głosowanie reformy, których żąda i oczekuje z pewną niecierpliwością kraj. Opinia publiczna jest również usposobiona zyczliwie dla podobnej kombinacji. „Journal Industriel” oświadcza, że nie zależnie od burzliwej atmosfery ostatnich dni należy spróbować przeprowadzenia nowego połączenia ludzi dobrej woli około programu rzeczywistie twórczego. Radykalna „Volonte” zaznacza wyraźnie, że wczorajsze głosowanie nie nakazuje koncentrację stronictw i pozostaje tylko szefowi państwa wybrać męża, któryby potrafił jaknajprędzej tę koncentrację przeprowadzić. Opinia publiczna oczekuje jego z wielkim niepokojem. Francja nie może pozostać dłużej bez budżetu w Paryżu i bez obrońców w Londynie — kończy dzieńnik.

### Okólnik min. Józewskiego w sprawie wieców poselskich

WARSZAWA, 26. II. Pat. P. minister spraw wewnętrznych rozesał ostatnio do wszystkich wojewódów i komisarzy rządu na m. st. Warszawę okólnik, w którym ostatecznie precyzyje zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami, zwoływanymi przez posłów i senatorów.

Podkreślając różnorodność przepisów prawnych i tej dziedzinie zależy od terenu, p. minister spraw wewnętrznych poleca nie identyfikować zgłoszeń zgromadzeń przez organizatorów tam, gdzie tylko takie zgłosze nie jest wymagane z wydaniem zezwoleń na urządzenie wieców czy zgromadzeń. W wypadkach zgłoszenia zgromadzenia organizatorzy otrzymają miłą powiadomienie o przyjęciu przez władzę tegoż zgłoszenia. Poza tem okólnik reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władz administracji ogólnej i zaznacza z naciskiem aby w charakterze tym delegowani byli urzędnicy, dokładnie z przepisami obznajomieni, taktowni i zrównoważeni.

W wypadkach poważniejszych konieczny jest udział osobisty starostów. Funkcjonariusze policji użycy być mogą do tej funkcji jedynie w wyjątkowych wypadkach. W końcu okólnik wyjaśnia, że na zebraniach zamkniętych legitymowanie osób wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych wobec nieistnienia przepisów o posiadaniu takich dowodów jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.

### Czyjemi głosami upadł rząd Chautemps'a

PARYŻ, 26. II. Pat. We wczorajszym głosowaniu ugrupowania deputowanych Marin, Maginot, Tardieu, Franklin-Bouillona, dalej demokracji ludowej, 36 niezależnych, 25 członków grupy Loucheura (z ogólnej liczby 52), 3 republikanów-socjalistów, wreszcie 6 deputowanych dotąd nieujawnionych oraz 3 komunistów (z ogólnej liczby 10 posłów komunistycznych) głosowało przeciwko rządowi. Pozostali komuniści, zapisani jako wstrzymujący się od głosowania, oświadczyli, iż mieli zamiar głosować przeciwko rządowi. 6 członków grupy Loucheura wstrzymało się od głosowania.

### Zadowolenie na prawicy

PARYŻ, 26-II. PAT. Cała prasa prawicowa i umiarkowana wita z entuzjazmem wynik głosowania, który spowodował dymisję gabinetu p. Chautemps, ulomowanego w uległy piątek. Izba spełniła swój obowiązek — oświadcza „Figaro”. Gabinet radykalnego Chautemps upadł, ponieważ oznaczał sobą panowanie socjalizmu nad sprawami publicznymi. Naród nie chce tego panowania, a parlament zaznaczył wczoraj, że go również nie życzy.

### Poincare prawdopodobnie nie podejmie się misji

PARYŻ, 26. II. PAT. Po otwarciu wczoraj wieczorem nowego kryzysu gabinetowego pierwsze pytanie które powstało, dotyczyło się osoby, która może być powołana do jego rozwiązania. Na pierwszy plan w środowisku parlamentarnym wysunęły się natychmiast dwa nazwiska Poincare'go i Brianda. Co się tyczy pierwszego, to większość posłów i senatorów była zdania, że zbyt jeszcze niedawno powrócił on do zdrowia, aby móc na nowo objąć ciężar władzy rządowej.

Pozostaje więc Briand, który jednak wlewny prawidłom gry parlamentarnej zechce, aby szef państwa powierzył misję tworzenia gabinetu przywódcy większości, byłemu premierowi Tardieu. Tylko w razie odmowy tego ostatniego prezydent Doumergue powoła któregoś z senatorów, jak np. Rene Bernarda, Clementela, Alberta, Sarraut lub Innego.

Według jednak wszelkiego prawdopodobieństwa Tardieu podejmie się uformowania nowego gabinetu, w skład którego wprowadził on oczywiście pewne zmiany, odpowiednio do układu koalicyjny stronictw, którą spróbuje przeprowadzić.

### Tardieu chce współpracować z Poincare

PARYŻ, 26. II. Pat. Tardieu żnie przyjął misji stworzenia gabinetu, wysuwając jako kandydata na stanowisko premiera Poincare'go. Tardieu opuszczając pałac Elizejski po rozmowie z Doumergue, która trwała 40 minut, oświadczył, że z racji sytuacji politycznej oraz ze względu na cztery wielkie zagadnienia międzynarodowe w chwili obecnej: konferencję londyńską, sprawę zastosowania planu Younga, konferencja geneńska i kwestie komisji zagłębia Saary, wydaje mu się, iż Poincare jest osobistością bardziej właściwą, niż ktokolwiek inny do utworzenia gabinetu, zakrojonego na szeroką skalę unii republikańskiej. Tardieu dodał, że o ileby Poincare przyjął ofiarowaną mu misję, to on byłby szczęśliwy, mogąc służyć mu swą współpracą.

### Poincare misji nie przyjął

PARYŻ, 26. II. PAT. W chwili przyjazdu do pałacu Elizejskiego Poincare oświadczył przedstawicielom prasy, że ze względu na stan zdrowia nie przyjmie misji utworzenia gabinetu, uczynił jednak wszystko aby pomóc Tardieu do utworzenia gabinetu.

### Polnecare dodał, że nie wejdzie w skład gabinetu, gdyż potrzebuje kilkumiesięcznego odpoczynku.

### Nowa misja Tardieu

PARYŻ, 26. II. Pat. Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.

## Uzgodnienie paktów antywojennych

### Memorandum francuskie

GENEWA, 26. II. Pat. Memorandum francuskie, znajdujące się w komisji jednemu, stwierdza, że autorzy paktu Ligi dopuszczają w wypadkach zastosowanie środków wojennych z braku innych sposobów załatwienia konfliktów. Z wejściem w życie paktu paryskiego sytuacja uległa zmianie przez powzięcie stosowania wyłącznie metod pokojowych. Rząd francuski raz jeszcze z naciskiem stwierdza, że postanowienia tego paktu odnoszą się jedynie do wojny napaściowej i w żadnym wypadku nie zmniejszają prawa do legalnej obrony.

Rząd francuski uważa za wskazane wprowadzenie takich poprawek, któreby w większym stopniu zapewniły stosowanie procedury pokojowej, podniosłyby powagę decyzji orzecznictwa międzynarodowego i gwarantowałyby ich wykonanie, przewidując odpowiednie sankcje. Zdaniem rządu francuskiego, są to najlepsze sposoby przeciwnie wojnie. Proponuje on dalej opracowanie systemu, opierającego się na akcji zbiorowej, mającego na celu zabezpieczenie obserwowania postanowień paktu Ligi. W zakończeniu memorandum francuskie wyraża przekonanie, że przez dokładne przestudjowanie sygnalizowanych problemów uda się scharmonizować oba paki i nadać im ten sposób skuteczność sankcjom Ligi.

### Memorandum polskie

Rząd polski w swem memorandum odnosi się przyzwolicie do sprawy poprawek do paktu Ligi, podając przytem swe uwagi przy pracy przystosowania paktu Ligi co postanowień paktu ryskiego. Należy pamiętać, że w zbrojenie wojny nie dotyczy aktu samoobrony, że napał na jednego z członków Ligi będzie uważany za akt wojny przyczyni pozostałym członkom Ligi, że postanowienia paktu paryskiego stworzą atmosferę sprzyjającą rozwojowi systemu obowiązkowego arbitrażu, że rozwój zasad obowiązkowego arbitrażu winien być poparty sprecyzowaniem systemu sankcyj i to nie tylko przewidzianych już w artykule 15 i 17 paktu, lecz również w związku z postanowieniami artykułów 10 i 13.

### Włączenie tezy Kelloga

GENEWA, 26. II. Pat. Jak donosi szwajcarska agencja telegraficzna, komisja jednemu 6 głosami przeciwko 5 przyjęła w zasadzie włączenie tezy art. 2 paktu Kelloga do art. 12 paktu Ligi Narodów.

### Reichstag zakończył obrady tajne nad umową likwidacyjną z Polską

BERLIN, 26. II. Pat. Połączone komisje Reichstagu zakończyły dziś obrady tajne nad umową likwidacyjną z Polską. Według komunikatu dziekana Wolffa głosowanie nad umową odbyło się pod koniec ogólnej dyskusji, jednocześnie z głosowaniem nad projektem ustawy ramowej dla całej umowy haskiej. Przypuszczają, iż nastąpi to dopiero z końcem tygodnia.

### Zwolnienie z aresztu Jana Seinfelda

WARSZAWA, 26. II. Pat. /Dziś w południe na wniosek obrońcy adwokata Bejlina sędzia apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia Jerzy Luksemburg, prowadzący dochodzenie w sprawie podstuchania telefonicznego zwolnił z aresztu oskarżonego Jana Seinfelda. Kaucja, którą złożyła rodzina, wynosi 1000 zł,

## Plenarne Obrady Senatu

### PRZYJĘCIE USTAWY O POBORZE REKRUTA.

WARSZAWA, 26. II. PAT. Marszałek zawiadomił Izbę o unieważnieniu przez Sad Najwyższy mandatów senatorów Kostkowski, Redki, Sergjusza Kozickiego, Dala oraz Huskowskiego, a także o zręczeniu się mandatu przez sen. Henigera (kl. Nar.), na którym miejsce wchodzi sen. Płuciński, po którym przystąpiono do porządku obrad. Po referacie sen. Kluszyńskiej (P.P.S.) przyjęto bez zmian projekt ustawy o uregulowaniu niedokładności przy rozdziale budżetów Senatu od Sejmu na lata 1929—30. Na stepsie sen. Izycy (Wyzw.) referował projekt noweli do ustawy o przeznaczaniu na budowę niektórych terenów w Warszawie. Nowelę przyjęto bez dyskusji w brzmieniu sejmowym.

Sen. Rogowicz (B. B.) referował projekt ustawy o poborze rekruta, zaznaczając krótko, że wprawdzie Polska przetrza jest dłużej niż sąsiadów i niejednokrotnie wprawdę pogroźce czy apetyty do naszyca ziem, znajdując się w tej smutnej konieczności że nie może się rozbrajać, ani też zmniejszać kontyngentu rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

### INTERPELACJE W SPRAWIE PRZEŚLADOWAN RELIGIJNYCH W SO WLETACH.

Wśród zgłoszonych interpelacji znalazła się interpelacja sen. Thulliego (Ch. D.) do prezesa Rady Ministrów w sprawie przesła dowania religijnego w Rosji sowieckiej. Brzmie ona jak następuje: „Prześladowanie przez rząd sowiecki wszelkich wyznań religijnych, w szczególności religii chrześcijańskiej, wywołuje oburzenie całego świata cywilizowanego i współżycie dla nieszczęśliwych ofiar. Sądymy, że Polska powinna przyłączyć się do protestów innych narodów przeciwko niesychanemu gnębieniu i wieszycy Rosjan. Dlatego zapytujemy p. prezesa Rady Ministrów, czy skłonny jest w odpowiedzi sposób przedstawiciel rządowy Z. S. S. R. konieczność uszanowania wolności wierzcy religijnych”. Sen. Koarner (Kolo Żyd.) oświadcza, że przyłączył się on do tej interpelacji w razie skłonięcia zdania: „w szczyt głosi religii chrześcijańskiej”. Wobec zgody na to wnioskodawcy, usteo ten usunieto, poczem interpelację podpisywał wszystkie lida by — Następne posiedzenie odbędzie się 6 marca b. r. o godz. 10 rano.

### BUDŻET W SENACIE

### OBDRY NAD MONOPOLAMI PAN STWOWEMI

WARSZAWA, 26. II. PAT. Senacka komisja skarbowa budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad monopoli państwowymi. Sprawozdawca sen Dawidson zapowiada zgłoszenie rezolucji o nabywanie spirytusu w górzalniach przemysłowych po cenach eksportowych w celu popierania mieszanik spirytusowo-wodnynowej do silników. Możliwość ograniczenia alkoholizmu mówca widzi w stopniowym podwyższeniu cen alkoholu, narazie o 10 proc. co nie obniży dochodów skarbu. „Przechodząc do monopolu tytoniowego, mówca podkreśla konieczność ujednolicenia jakości wyrobów. W końcu mówca stwierdza skłódlwość polityki koncesyjnej monopolu oraz domaga się ustalenia losu 1500 rodzin, którym prawnie odebrano koncesje, a faktycznie posiadają je jeszcze, ale żyją w niepewności. Referent proponuje podwyższenie wydatków monopolu wynoszących w sumie 20 milionów zł. Pokrycie na to referent znajduje w podwyżce cen wyrobów spirytusowych o 5 do 10 proc. do której wyzwa rząd.

Sen. Lubiński zwraca uwagę, że monopol powinien obejmować jedynie spirytus do picia, natomiast spirytus do celów przemysłowych powinien być w swobodnej sprzedaży.

Sen. Radomski jest zdania, że sumę uzyskaną z proponowanej podwyżki cen spirytusu należałoby użyć raczej na pomoc dla rolnictwa, niż na inwestycje monopolowe.

Sen. Izycy wskazuje, że od roku 1926 liczba miejsc sprzedaży napojów alkoholowych rosła wbrew ustawie. Zaznacza dalej, że plebiscydy antyalkoholowe nie są wykonywane, ponieważ w razie zaskarżenia ich nie ma pierwszby instancji, któryby tę kwestię rozstrzygnął.

Senatorka Daszyńska-Golińska uważa za uzasadnione podwyższenie cen spirytusu i podkreśla że zużycie jego na cele przemysłowe jest tembardziej wskazane, że produkcja benzyny zmniejsza się. Dalszy ciąg dyskusji odroczone do jutra. Poza tem na porządku dziennym przedsięwzięcia państwa we.

### Akt wręczenia odznaczeń W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

WARSZAWA, 26. II. PAT. Dnia 26 b. m. w Ministerstwie sprawiedliwości kierownik Ministerstwa p. Dutkiewicz w obecności pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Stepińskiego, wiceministra Sieczkowskiego, dyr. departamentu Świętońskiego oraz wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. o. naczelnika wydziału osobowego Kwiatkowskiego udekorował odznaką orderu Odrodzenia Polski szereg osób zasłużonych na polu organizacji sądownictwa i pracy społecznej. (Odnaki III klasy otrzymał: p. p. Boniński Jan, sędzia Sądu Najwyższego, Siłwowski Stanisław, sędzia Sądu Najwyższego, Zaleski Stanisław, sędzia Sądu Najwyższego, Borkowski Julian, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Jaszczurkowski Kazimierz, sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, M. Goszczyński Antoni, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Kaznowski Ludwik, prezes Sądu Okręgowego w Biłej Podlaskiej, Warmiski Stanisław, naczelnik wydziału karnoproskurybarnego. — Odnaki IV klasy otrzymał: Borkowski Adam, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łucku oraz Chankiewicz Stanisław, naczelnik Sądu Powiatowego w Bolechowcie. — Wreszcie odznaki V klasy otrzymała pani Gruntownia Kazimiera starsza sekretarka Sądu Okręgowego w Kielcach.

# ECHA KRAJOWE

## Wysyłaj listy polecane i miej pieniądze odliczone

Ciechy, piękny, pogodny i poranne... Z wieczora znowu spadł śnieg i pokrył, wprawdzie cienką, ale zato czystą warstwą jak puch całą ziemię. Świeża poroska. Chętnie wion poszedł ze swoim Marsem w pole, ale cóż, kiedy jeszcze dziś i to zaraz muszę odjechać.

Nie ma to rady! Obowiązek przede wszystkim. Konie czekają już na mnie, furman się niecierpliwi i „spaznimsia na poist”, bież paterby zhanajem koni!, mrużąc jak niedźwiedź pod nosem tak, by odjeżdżający dobrze usłyszał i przedź wybił się w drogę.

Wiedziałem, że mam jeszcze sporo czasu, nie chcąc jednak robić przykości furma nowi pożegnaniem dom rodzimy i ruszyliśmy w drogę. Lekka sanna, dobrze wypoczęte i spasioone kasztany, jak wicher mknęły z górki na górki po szerokiej falistej drodze.

Nie przeszło i pół godziny czasu już byliśmy na stacji Ziabki. Pociąg jeszcze nie było. Jakiś smutek i przygnębienie ogarnęły duszę. Rozglądałem się dookoła, by w jakiś sposób zabić ten czas. Z nudy poczęłem czytać ogłoszenia i afisze porządkowe w poczekalni III klasy. Wreszcie nad samymi okienkami klasy biletowej czytałem ogłoszenie, iż niewolno zjawiać się na peronie bez biletu. Między innymi jest tam także zdanie: „ujawieni bez biletów peronowych placą karę pięć zł.” w myśl rozporz. etc., wreszcie podpis. Sens ogłoszenia zrozumiałem, ale nie rozumiejąc czemuż nie można napisać tego poprawnie po polsku. Miałem szczerą chęć powiedzieć to w oczy kasjerowi, gdy otworzy okienko, ale gdy to wreszcie się spełniło, zapomniałem o gramatyce. Ujrzałem młodą, piękną kasjerkę, usłyszałem jej dzwiniący głos — „Dokąd panu? Do Królewsczyny?” — odrzekłem, starając się złagodzić swój bas. Po chwili usłyszałem znowu ten sam przyjemny tenor: „nie ma reszty?” (należało mi się trzydziście pięć zł siedem groszy). Trud na rada, ja też nie mam drobnych — poproszę o bilet. Mam już bilet, więc tękę pod pachę, walizę do ręki i jadza na peron, bo już niema strachu, że zapłacę „kara”.

Zaledwie jednak otworzyłem drzwi, by wydość się na ten „zakazany peron” — po ciąg już rusza. Biegne by dopędzić. Po drodze krzyczą mi, że pociąg jeszcze się za trzyma. Co u licha, myśle sobie, kpią ze mnie czy co. Jak to się zatrzyma? aż naprawę, pociąg się „zatrzymał” o jakichś sto kroków od stacji i poczęł, jak ten smok żarłoczny, zmechnąć podróżą, rozgrzany biegiem, pić zimną wodę. Pił dosyć długo, bo jakich 7—10 minut bez przerwy, sapiąc ciężko i miarowo, aż wreszcie ktoś gwizdnął na niego i on ruszył zrazu leniwie, później prędzej i przedź.

Przyznam się szczerze, chociaż bardzo byłem aradowany, że dopędziłem „konia z wozem” przy wodopoiu, to jednak wołałbym by „woz” zostawał przy ganku, gdyż dźwiękanie bagażu chociażby na przestrzeni stu kroków do bardzo wielkiej przyjemności nie należy.

Nareszcie i Królewsczyna. W Królewsczynie przypadkowo spotykam swego kuzyna, który odrazu wpada na mnie, że nie pisuję do niego. Byłem zdziwiony. Wysłałem właśnie do niego ze cztery listy w ciągu trzech tygodni i jeszcze mu mało! Nie, myśle piazku, nie się nie wykreślisz — pamiętam, że w jednym z listów pisałem o pieniądżach które mi musiałeś wysłać, ale... nie wysłałeś. A więc wykreśl proszę... „nie otrzymałem listu, w którym prosiłeś o pieniądże!”... Jednak jak się później okazało listy moje naprawde zaginęły. Trudno, co poradzić, wszak poczta (w Królewsczynie) nie może odpowiadać, jeśli zaginęły zwyczajny list. (Chcę tu powiedzieć, że list dostaje się do innych rąk).

Ten jednak jegomość, który interesuje się „czudzą korespondencją”, tak mało ma w sobie poczucia osobistej godności i taki ma słaby charakter, iż nie potrafi nawet utrzymać w tajemnicy treści moich listów, no oczywiście tem i zdradził siebie.

„Nie chce na ten miejscu ze jego czyn nazwać go po imieniu, ani wymienić jego nazwiska, ale, ażeby ów jegomość był jawnie i że go znam, chcę mu tu wyjaśnić, co oznacza skrót „Abs”: zwykłe umieszczony na odwrotnej stronie koperty moich listów przed moim nazwiskiem i adresem. „Abs.”

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.

— O jeden grosz. Po długiej „tulaczce” do rąk moich trafiło upomnienie urzędu skarbowego w Święcianach, którego treść i suma, o jaką upomina się urząd, mocno mnie zdziwiła. Czytajmy:

„Na zasadzie ust. z 31 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721) wzywa się Pani (!!!) do uiszczenia w terminie

do dnia 11.XII (!!!) zaległości podatku majątkowego r. 1924... (2 krotki?) zł. — (nie ma) gr. 1 (wyraźnie jeden — dopisek mój) kary za zwłokę, obliczonej do dn. 11.XII zł. — gr. 1 (jeden — dopisek mój), za pismem upomnienie zł. — gr. 50. Ogółem zł. — gr. 52.”

Naturalnie chwalebne jest, że urząd skarbowy w Święcianach nie „działa na szkody Państwa i upomina się o (jeden) grosz, lecz naprawdę tem samem ów urząd nieco przeholował. Znamieniem jest, że piątnik nie wie za, który rok zalega ten nieszczęśliwy grosz, gdyż urząd skarbowy nie raczył go wskazać. Poza tem inne kwiatki związane z gramatyką i stylem upomnienia też są ciekawe.

J. T. B. W załączeniu przesyłam upomnienie nie urzędu skarbowego w Święcianach z dn. 18.XI 1929 r. Nr. księgi bierczej 911. — Proszę zainteresowanych sprawdzić. J. T. B.



Tragiczny wypadek na przejeździe kolejowym pod Druskiem

Wczoraj w godzinach popołudniowych pasażerowie pociągu osobowego idącego z Warszawy do Wilna byli mimowolnymi świadkami okropnego wypadku jaki zdarzył się w pobliżu Druskiem.

ZEBRANIA I ODCZYTY

W niedzielę, dnia 2 marca w sali gmachu głównego U. S. B. odbędzie się ogólne zebranie dyskusyjne „Odrodzenia” z referatem p. prof. Stanisława Cywińskiego p. t. „Subiektywizm a obiektywizm”.

WILNEJSZE TOWARZYSTWO OGRÓDNICZE

Zawiadania szych członków i miłośników ogrodnictwa, że w dniu 9 marca r. b. o godz. 6 odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Ogrodniczego w lokalu związków ziemian w Wilnie przy ul. Zawalnej 9 według następującego porządku:

WSTĘP BEZPŁATNY

Z Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego. W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 7 wiecz. w lokalu prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym (Mickiewicza 36) odbędzie się zebranie dyskusyjne na którym p. wiceprokurator Sądu Apelacyjnego Olgierd Kryczyński wygłosi referat na temat: „Dochodzenia w k.p.k.”

WSTĘP BEZPŁATNY

Na program zebrania złożony jest: a) koncert fortepianowy p. Pliżko-Ranuszewiczowej, b) atrakcje artystyczne humorystyczne, c) zabawy i gry dla dzieci.

WSTĘP DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Wstęp dla dorosłych i 12 Dzieci wprawdane przez rodziców — bezpłatnie.

AKADEMICKA

Akademickie Kółko Białostoczan w Wilnie zaprasza wszystkich na XIII z kolekcji Dancing Towarzystwa p.n. „Ostatnie Rendez vous Karnawałowy”, który odbędzie się dnia 2 marca r. w lokalu Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) Początek o godz. 21. Spieszcie się więc, bo post u prog.

ROZNE

o) Posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej im. Adama Mickiewicza. W piątek, dnia 28 lutego odbędzie się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej im. Adama Mickiewicza w sprawie ustalenia programu wręczenia tej nagrody p. Kazimierz Ilkowiakowski.

BALE I ZABAWY

W dniu 1 marca b. r. całe hawicę się Wilno wznacza sobie „Rendez-vous” na zabawie Wojskowego Klubu Sportowego 1 p. p. leg. w pięknej i przestronnej sali przy ul. Ludwiskiej Nr. 4.

DOROCZNY BAL

Doroczny bal byłych wychowanków korpusów kadetów w niedzielę dnia 22 marca r. b. staraniem kółka byłych wychowanków korpusów kadetów odbędzie się doroczny bal w salach hotelu „Georgien”.

WYSTĘP BEZPŁATNY

Występ bezpłatny w niedzielę dnia 22 marca r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu przy ul. Mickiewicza 4 i w kasie klubu od godz. 6 wiecz. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego

Table with 2 columns: Stan czynny and Stan bierny. Lists various financial items and their values in Polish zloty.

CO GRAJĄ W KINACH?

Hollywood — Grzeszna miłość. Heljos — Gdy kobieta się zapomni. Siłone — Godzina miłości i śmiechu. Lux — Przygody miłosne Harry Liedtke. Światowid — Ostatni dzień kawalera. Wanda — Hrabia Monte Christo. Piccadilly — Czarna dama.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Wypadki w ciągu doby. W czasie od 25 do 26 b. m. zanotowano w Wilnie ogółem różnych wypadków 99. W tej liczbie było kradzieży 4, zakłóceń spokoju publiczności i nadużycia alkoholu 13, przekroczeń administracyjnych 63. Resztę wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

(c) Zatrzymanie złodzieja. Na ulicy Klacki policjant zatrzymał Jana Janikowskiego (Dohrę Rady 18), który niosł bez ceki z ogorkami. Zachodził podejrzenie, że ogorki pochodzą z kradzieży.

(c) Zginął rower. Inżynierowi Stabrowskiemu (Mickiewicza 27) skradziono rower wartości 320 zł. firmy „Dürkopp” Nr. 988841.

(c) Trzech podrzutków. Znajdono podczas ubiegłej doby: przy ul. Zygmuntońskiej 8, przy ulicy Subocz 8 i Kijowskiej Nr. 4.

(c) Poparzenie. Rozpalonym prętem został uderzony w twarz i doznał obrażeń twarzy hutnik Władysław Kisiel (Wilkomerska 44). Dopusił się tego kolega pozostawiona niego.

(c) Co spowodowało pożar u Staszkiwiczów. Wczoraj notowaliśmy, że pod Widzami w zabudowaniach Staszkiwiczów wybuchł pożar i w trakcie ratowania dzieci Staszkiwicz i jego żona i dzieci uległy poparzeniu. Obecnie okazuje się, że przyczyną pożaru było rzucone zapalnik na puszkę z prochem strzelniczym, który był przechowywany w komórkę.

(c) Śmierć od spirytusu denaturowanego. W Rakowie zmarł Paweł Siniawski lat 38, który jak lekarz ustalił „wypił” w celu samobójczym pół litra spirytusu denaturowanego, co spowodowało natychmiastowy zgon.

(c) Zatrzymane matkobójczyń. Policja aresztowała Irenę Chocłową, mieszkankę wsi Karole, gminy Łuczaje, która chce pozbęd się swego 7 miesięcznego syna wrzucając go do rzeki wskutek czego dziecko poniosło śmierć. Również ujęto Olę Szurpik mieszkankę wsi Kozicze gminy postawskiej, która udułiła swego nowonarodzone dziecko i zwłoki ukryła w stodole.

(c) Kradzież w majątku. Niemni sprawcy dostali się za pomocą włamania do składu w majątku Luban gminy Kurzenieckiej i wynieśli zapas serów holenderskiej wartości 500 zł.

(c) Wybił oko kolesze. W dniu onegdajszym w Mołodziecie 12-letni Sergiusz Lisowski uciekł szkoły powszechnej strzelając z procy kulami wykręconymi z naboju karabinowych trafili w 10-letniego Stanisława Grajowa, wybijając mu zupełnie oko.

Zachodzi przypuszczenie, że Lisowski dopuścił się tego rozmyslnie.

(c) Poroniony nożem. We wsi Karpole, gminy Biemickiej na tle osobistych porachunków został porażony nożami przez dwóch sąsiadów 20-letni Konstanty Okusko.

(c) Ofiara niedozwolonej operacji. Z powodu poddania się operacji ginekologicznej dokonanej przez „znachorkę” zmarła 25-letnia Stefania Synatowiczówna mieszkanka wsi Rakowieczie gminy Wiazynskiej powiatu Wileńskiego.

(c) Na szafszowany kwit „wyfaso”. W skład wagonetki. Do składu wagonetki ziemnych na górę Boufaulowej zgłosił się jakś osobnik, który przedstawiający zapotrzebowanie na wagonetkę taką otrzymał bez żadnych przeszkód.

Dopiero po pewnym czasie okazało się, że kierownictwo robot ziemnych nikogo po wagonetkę nie przysłało i że przedłożony składom kwit jest szafszowany. Poszukiwana za złodziejem zarządono.

(c) Mieszkania należy pilnować. W ubiegłą sobotę wieczorem z mieszkania Salomy Lewa (Niemiecka 18) skradziono karakulowe palto wartości kilkuset zł. Kradzieży dokonano w chwili gdy nikogo w mieszkaniu nie było i drzwi wejściowe były otwarte.

(c) Kradzież skarbów z kościoła. Nie wiadomo sprawcy dopuścili się kradzieży skarbów z ofiarami z kościoła W. W. Świętych przy ul. Rudnickiej.

(c) Uciekli syna. Nachama Czarna (Subocz 20) powiadomiła policję, że zbiegł jej syn Izrael lat 15, który zabrał jednoczesnie na „pamiątkę” 40 zł. będących jej własnością.

(c) Tajna gorzelnia. We wsi Zadzwieje gminy żuchowickiej w zabudowaniach Michała Ciełki ujawniono tajemną gorzelnię, którą policja opieczętowała.

(c) Zabity przez drzewo. W lesie raduńskim podczas spitywania drzewa został przygnieciony walącą się sosną i poniósł śmierć na miejscu Gabriel Nosowicz mieszkający wsi Nosowicze gminy raduńskiej.

(c) Poparzenie. W czasie rozpalania maszyny spirytusowej uległ dotkliwemu poparzeniu Abram Rabinowicz zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej 9. Pozostawionemu pierwszej pomocy udzielił Pogotowie Ratunkowe.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostróbramska 5. W rolach głównych Dolores del Rio i Warner Baxter. Rzeczą dzieje się w Kalifornii. Nad program: „JEJ ZASTĘPCA” groteska w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Cena biletów Parter 80 gr. Balkon 40 gr. Następny program: „PIERWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI”

KINO-TEATR „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22. DZIŚ! Film ze Złotej Serii Polskiej! „GRZESZNA MIŁOŚĆ” Potężny dramat miłości według głośnej powieści ANDRZEJA STRUGA „Pokolenie Marka Śwoja”. W rol. gł. JADWIGA SMOSARSKA, MISS POLONJA na rok 1930 ZOFIA BĄTYCKA, TADEUSZ WESOŁOWSKI, BOGUSŁAW SAMBORSKI i JÓZEF MAŁYSZEWSKI. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,25.

KINO-TEATR „HELIOS” Wleńska 38. Najwspanialsze arcydzieło najnowszej proz. Francuskiej! „GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI...” Tragedia 40-letniej kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyseria Jue May'a. W rolach głównych. Znana i gwiazda MARJA JACOBINI i niezapomniany kochanek „Niny Piętarow”. FRANK LEJDERER. Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych krajobrazów Algieru. Baśniowo-fairytny festyn nocy. Porwanie dziewcząt i t. d. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15. NAD PROGRAM: Pobyt w Polsce Naczelnika Państwa Estonji D r Strandmana.

POLSKIE KINO „Wanda” Wielka 30. Tel. 14-81. DZIŚ! Wielkie wydarzenie historyczne ujęte w ramy monumentalnego filmu ZEMSTA HRABIEGO MONTE CHRISTO Potężny dramat w 10 akt. romantycznej przygody bohatera żeglarsza EDMUNDA DANTESE. W rolach gł. LIL DAGOVER i JEAN ANGELO.

Z SĄDÓW

Przywódcy lewicy PPS przed Sądem

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę trzech przywódców wileńskiej lewicy PPS, członków Okręgowego komitetu: Al. Dziedziula, siewca z zawodu, a radnego miejskiego z wyboru, odsiadującego areszt prewencyjny w związku z wystąpieniem na pogrzebie zmałego, komunisty, Pawła Zaklińskiego i Grzegorza Szyka — studenta U. S. B.

Akt oskarżenia zarzucił im, że stanowią okręgowy komitet PPS-lewicy na jednym z ostatnich uchwał wydać odezwę do młodzieży. Chodziło tu o walkę z T. U. R. (Two Uniwersytełów Ludowych). Podjął się tego Zakliński.

Odezwą została skonfiskowana za antypaństwową treść, zaco właśnie podległemu został wyżej wspomnianemu do odpowiedzialności sądowej.

Podczas przewodu sądowego Zakliński przyjął na siebie i całą winę teczając, że rekt Dziedziula i Szyka ograniczała się do powzięcia uchwały o wydaniu odezwy, pozostał zaś wyparł się udziału w redagowaniu odezwy.

Prokurator domagał się skazania wszystkich oskarżonych motywując to, że Zakliński ma już za sobą kilka wyroków i wyrok w sprawie nielżejszej nie ma dla niego znaczenia realnego co i spowodowało przyjęcie przez niego odpowiedzialności aby osłonić w ten sposób współtowarzyszy.

Sąd stanął na stanowisku odmiennem i skazał Zaklińskiego na półtora roku twierdząc winniłajac Dziedziula i Szyka.

Radny Dziedziula powrócił na Łużki aby oczekiwać na swoją sprawę. (y)

Dobry sobie „rotmistrz”. Trzeba przyznać, że niektórzy oficerowie rezerwy po włożeniu mundurów wyjadają tak nie po wojskowemu, że zdaleka mo na w nich poznać „cwylla”.

Wszystcy przypominamy sobie zapewne postać rotmistrza jednego z pułków wileńskich spotykaną ubiegłego lata. Zdaleka widać było, że szablą przeszkadza mu w chodzeniu, a z oddawaniem (zresztą dość niewprawnie) honorów idzie jakoś nieśmiało. Był to rotmistrz rezerwy, a obecnie już „rotmistrz” Konstanty Ponomarew.

Wczoraj w Sąd Okręgowy rozpoznał jego sprawę. Oskarżano go o przestępstwo niedość oficera polskiego i całej szeregocze, że w rezultacie wyrok Sądu wykreślił go z szeregu Armji. Otóż ten Ponomarew podrobił swego czasu zaświadczenie Naczelnej Komisji Likwidującej Sił Zbrojnych Południowej Rosji stwierdzające, że był on w stopniu rotmistrza w tej armji, oraz oryginalną ewidencję służbową stwierdzającą ukończenie wydziału wschodniego Cesarskiego Liceum Aleksandryjskiego i służbę w szeregach lejbgwardji konnego pułku w randze rotmistrza.

Dokumenty te podrobione zostały przez oskarżonego Ponomarewa w celu złozenia ich w P. K. U. jako autentyczne dla uzyskania stopnia rotmistrza rezerwy.

Wybieg udał się początkowo, trudno bowiem mieć w PKU nie mógł przewidywać, że dokumenty są sfałszowane. Ostatecznie sprawki te wyszły na jaw i połączono to za sobą smutne następstwa.

Sąd uznał, że przestępstwo to zostało oskarżonemu całkowicie udowodnione i wyłożył wyrok skazujący go na sześć miesięcy więzienia. Kara ta na mocy amnestji została zmniejszona o połowę, a wykonanie jej zawieszono na przeciąg pięciu lat.

W ten sposób Armja Polska potoczyła się czwoliczka niedość nosić mundur. (y)

RADJO

Czwartek, dnia 27 lutego 1930 r. 11,55—14,00: Transm. z Warsz. Sygnał czasu, kom. meteorologiczny i koncert 16,10—16,15: Program dzienny. 16,15—17,00: Muzyka z płyt gramofonu. Symfonia I sza c moll Brahmsa w wyk. Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Hermana Abendrotha. I. Un poco sostenuto. II. Andante sostenuto. III. Un poco Allegretto e grazioso. IV. Adagio—Allegro non troppo ma co brio. Stowo wstępne wygł. prof. Michał Józefowicz, 17,00—17,15: 32 lekcja języka niemieckiego. Prow. dr. W. Jacobi. 17,15—18,45: Transm. odczytu i koncertu z Warsz. 18,45—19,10: Pogadanka radiotelegraficzna. Wygł. Mieczysław Celski. 19,10—19,35: Wesoły monolog regionalny Ciotki Albinowej. 19,35—19,55: Kurs fotografii dla amatorów „O walorach kamery i obiektywu” powie Jan Bułhak. 19,55—20,15: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20,10—21,30: Transm. z teatru miejskiego na Pohulance i akt „Kraakowia i Górale”. 21,30—23,00: Transm. słuchowska z Krakowa i komunikat z Warsz. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z rest. „Bristol” w Wilnie.

TYLKO BATERJE ENERGOS. ANODOWE I DO LATAREK KIESZONKOWYCH gwarantują najwyższą jakość 20 lat doświadczeń dają pełną gwarancję wysokiego gatunku WYROBÓW „ENERGOS” — ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

Nowoczesne RADJO APARATY ELEKTRONOWE. o niedoścignionej selekcji i sile poleca ELEKTRIT Co Wilno, Wileńska 24. Tel. 1038. najbogatszy wybór aparatów radiowych na dogodn. warunkach

Zaangażujemy buchaltera—kierownika biura sprzedaży do interesu handlowego o charakterze technicznym, dla prowadzenia księgowości i zastępstwa właściciela Reflektu jemy tylko na osobę poważną, bez wadliwych i pro-ciwita—wykwalifikowaną należycie i o dobrej opinji. Obowiązuje wkład od 3.000—5.000 zł gotówką do interesu, aby zagwarantować i tensusynować pracę i inicjatywę dla pomyślnego rozwoju interesu. Stala gaźal prowizje od obrotu według umowy. Oferty piemienne należy składać do Biura Ogłoszeń S. Juliana ul. Niemiecka 4, tel. 222 dla „A S”. W ofercie należy podać swoje wymagania co do pensji i warunków i wypisać informację o sobie. LZL-0

PIANINA I FORTEPYANY światowej sławy ARNOLD FIBIGER (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger) PLEYEL, BECHSTEIN, BLUTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc. WILNO. K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6. SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

GIEŁDA WARSZAWSKA 26 lutego 1930 r. Dewizy i waluty. Francuski 34,92,5 Sprz 35,01,5 Kupno 34,83,5 Dolar 8,87, 8,89, 8,85, Belgia 124,25, 124,56, 123,94, Kopenhaga 238,80, 239,40, 238,90, Bukareszt 5,31 5,33, Holandia 357,60 358,50 356,70, Londyn 43,34,5 43,44 43,24, Nowy York 8,901, 8,921, 8,881, Wyplaty teleg. 8,918, 8,938, 8,898, Oslo 238,52 239,12 237,92, Paryż 34,90, 34,99 34,81, Praga 26,40,5 26,47, 26,34, Szwajcaria 172,04, 172,47, 171,61, Bukareszt 5,3125 5,3137 5,3119, Stokholm 239,42, 240,02 238,82, Wiedeń 125,53 125,84, 125,22, Węry 155,57 155,74 155,17, Włochy 46,71, 46,83 46,59, Tallin 237,69 238,20 237,00, Gdańsk 173,28, Marka niemiecka 212,81

LEKARZBAWIAŁEWCZOWA DOKTOR Nawyłałewiczowa przyjmuje od 11-12 i od 5-6 Choroby skórne, leczenie włośni, operacje kosmetyczne i kosmetyka lekarska, Wilno, Wileńska 33 m. 1.

Kosmetyka Gabinet Kosmetyki Racjonalnej Kosmetyki Lekarskiej, Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Uroda kobieca Konkretnie serywuje, doskonała, odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Sztuczne opalenie skóry. Wypaśnienie włosów i łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43

Uroda KOSMETYKA Kosmetyczna, doskonała, odświeża, usuwa braki i szkazy. Regulacja i trwałe przyćmianie brwi. Gabinet Kosmetyki Lekarskiej „CEDIB” J. Hryniewiczowej, Wielka 18 m. 9. Przyj. od g. 10—7. W. Z. P.

Kupię psa dobrego stróża. Portowa 4 m. 8, Hanna Pezarska. —o

ZGUBIŁY Uwierzyłbym zgubił książeczkę białą, wygł. przez P. K. U. Postawy, i dowód osobisty wydany przez starostę o pow. Dziśnieńskiego, rocznik 1902, na imię Juliana Zimnickiego. —z

Kożuch same gotówki najpewniej i najsolidniej za bezpłata przy lokacie „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05